

Sygn. akt V CSK 87/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z wniosku T. DYSTRYBUCJA Spółki Akcyjnej w K. (poprzednio:T.  
DYSTRYBUCJA GZE Spółki Akcyjnej w G.

i V. D. Poland Spółki Akcyjnej w G.)

przy uczestnictwie H. S., G. S., G. Zakładu Elektroenergetycznego Spółki Akcyjnej  
w G.

oraz Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta G.

o zasiedzenie służebności gruntowej,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 stycznia 2014 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w G.

z dnia 9 lutego 2012 r.

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę  
Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego  
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w G. oddalił apelację wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w G. z dnia 4 lipca 2011 r., którym oddalony został wniosek o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie, z dniem 22 marca 2004 r., na rzecz każdorazowego właściciela i użytkownika wieczystego opisanych nieruchomości, służebności gruntowej, polegającej na prawie pozostawienia nad nieruchomością linii elektroenergetycznej wysokiego napięcia oraz prawie dostępu do nieruchomości w celu utrzymania, konserwacji, remontów, napraw i modernizacji tej linii, obciążającej nieruchomość położoną w W., obejmującej działkę nr 390/118, objętą wskazaną księgą wieczystą.

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia i wnioski:

Uczestnicy H. S. i G. S. od 5 stycznia 1984 r. są właścicielami działki położonej w W., oznaczonej numerem 390/118. W księdze wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości brak wpisów dotyczących ograniczeń prawa własności. W dniu 3 grudnia 1979 r. Wojewoda K. zatwierdził plan realizacyjny budowy linii wysokiego napięcia (110 kV) R. – S., zaprojektowany przez Biuro Studiów i Projektów „E.” w W. Oddział w P. Inwestorem tej budowy był Zakład Energetyczny G., jeden z zakładów przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Energetyczne Okręgu P. W wyniku podziału tego przedsiębiorstwa z dniem 1 stycznia 1989 r. powstało przedsiębiorstwo państwowe Zakład Energetyczny G., któremu przydzielono część składników mienia. Z dniem 12 lipca 1993 r. Zakład ten został skomercjalizowany przez utworzenie G. Zakładu Elektroenergetycznego Spółkę Akcyjną w G., której akcje objął Skarb Państwa. W dniu 1 lipca 2007 r. Spółka zbyła zorganizowaną część przedsiębiorstwa na rzecz V. D. Poland Spółki Akcyjnej w G. Napowietrzna linia 110 kV R. – S. przebiega między innymi nad nieruchomością uczestników S., zasila znaczą część miasta K. oraz miejscowości P. i G. Właściciele innych działek nad którymi biegnie ta linia oraz na których stoją słupy wyrazili pisemnie zgodę na taką ingerencję w ich prawo własności, złożyli wnioski o wypłacenie odszkodowania, bądź wydane zostały stosowne decyzje o wywłaszczeniu za odszkodowaniem. Uzyskiwaniem wymaganych dokumentów zajmował się projektant linii. Z dniem 5 grudnia 1990 r. Zakład Energetyczny G. nabył mocą decyzji administracyjnej

prawo użytkowania wieczystego działek nr 32/35, 32/33, 32/20 oraz prawo własności znajdujących się na tych działkach budynków. Prawa te zostały wpisane do księgi wieczystej. Funkcjonalnie związana z urządzeniami posadowionymi na tych nieruchomościach jest linia napowietrzna 110 kV, którą eksploatował i zarządzał w imieniu Skarbu Państwa Zakład Energetyczny G. jako część Zakładów Energetycznych Okręgu P., a następnie jako samodzielne przedsiębiorstwo. Od 5 grudnia 1990 r. eksploatował linię jako samodzielny podmiot, na którego rzecz Skarb Państwa przeniósł prawa i obowiązki związane z tym urządzeniem. W 1993 r. prawa i obowiązki przeszły na Spółkę, a następnie drogą cesji na wnioskodawcę. Dokumentacja linii wysokiego napięcia przekazywana była kolejnym użytkownikom; nie obejmuje ona oświadczenia właścicieli o zgodzie na wejście na działkę nr 390/118 ani decyzji o jej wyłączeniu. Zakład Energetyczny w dokumentacji sprawdzał jedynie pozwolenie na budowę, zakładał, że sporządzona przez zewnętrzną firmę specjalistyczną dokumentacja jest zupełna. Właściciel działki nr 390/118 nie skarżył decyzji i nie sprzeciwiał się jej w sposób nieformalny. Pracownicy wnioskodawcy i jego poprzedników raz do roku dokonują oględzin linii, nie wchodzi na teren działki nr 390/118, ponieważ nie ma na niej żadnego urządzenia połączonego z gruntem, a sama linia nie wymagała naprawy.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że poprzednik prawny wnioskodawcy objął posiadanie służebności w złej wierze, ponieważ nie uzyskał zgody właściciela nieruchomości na wejście na nią i przeprowadzenie linii wysokiego napięcia, jak też nie został dokonany wpis obciążenia nieruchomości w księdze wieczystej. Uzyskanie wiedzy, że w stosunku do działki nie ma zgody właściciela nie stanowiło żadnego problemu. Natomiast z zeznań pracowników wnioskodawcy i jego poprzedników wynika, że nie analizowali dokumentacji w odniesieniu do zgód i decyzji właścicieli nieruchomości, ufali fachowości projektanta. Nie mieli również wiedzy, czy ówczesnym właścicielom nieruchomości zostało wypłacone odszkodowanie. Świadczy to o niedochowaniu należytej staranności przy zabezpieczaniu podstaw prawnych dla ingerencji w cudze dobra i nie usprawiedliwia twierdzenia o posiadaniu służebności w dobrej wierze. Dowolny i nieuprawniony był wniosek, że skoro zasadą było uzyskiwanie zgody i wypłacanie odszkodowań, to dotyczyło to także właścicieli nieruchomości

będących uczestnikami. Z faktu wydania wymaganych decyzji nie można wyprowadzać wniosku, że inwestor uzyskał zgodę właścicieli na przeprowadzenie przewodów przez ich grunt. Sposób wejścia przez poprzednika wnioskodawcy w posiadanie służebności gruntowej bez uzyskania zgody właściciela nieruchomości albo uzyskania właściwej decyzji, jak również łatwość z jaką mógł się o tym przekonać, czego zaniechał, przemawiają za przyjęciem, że posiadanie uzyskane zostało w złej wierze. Nie było zatem podstaw do kierowania się domniemaniem ustanowionym w art. 7 k.c., ponieważ doszło do obalenia go w wyniku przeprowadzonego postępowania. Nie miało znaczenia, że uczestnicy nie podjęli inicjatywy dowodowej, skoro obalenie domniemania dokonane zostało w oparciu o dowody zaofiarowane przez wnioskodawcę. Zbędne było prowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu projektowania i budowy urządzeń oraz geodezji. Nie ma znaczenia dla oceny żądania rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Nabycie służebności przez zasiedzenie mogłoby mieć miejsce po upływie 30 letniego okresu jej samoistnego posiadania, poczynwszy od 22 marca 1984 r. Z uwagi na to, że termin ten nie upłynął wniosek nie mógł być uwzględniony.

Wnioskodawca powołał w skardze kasacyjnej obie podstawy przewidziane w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na rozstrzygnięcie połączył z: błędną interpretacją art. 234 w związku z art. 232 zdanie pierwsze, art. 3, art. 233 i art. 391 § 1 k.p.c., polegającą na przyjęciu, że doszło do obalenia domniemania objętego art. 7 k.c., mimo nieprzeprowadzenia dowodu przeciwnego, ani niewskazania takiego dowodu przez uczestników S. oraz dopuszczeniu dowodu przez Sąd z urzędu; art. 231 w związku z art. 234, art. 233 § 1, art. 391 § 1 i art. 382 k.p.c. oraz art. 233 w związku z art. 234, art. 391 § 1 i art. 382 k.p.c. przez przyjęcie, że do obalenia domniemania doszło w oparciu o dowody przedstawione przez wnioskodawcę, bez inicjatywy zaprzeczających i jedynie te dowody stanowiły podstawę ustaleń faktycznych. Naruszenie prawa materialnego dotyczyło: błędnej wykładni art. 7 w związku z art. 6, art. 285 § 1, art. 292 i art. 172 § 1 k.c. przez uznanie, że skutki prawne nieudowodnienia złej wiary przy objęciu służebności w posiadanie, nie obciążają zaprzeczających istnieniu dobrej wiary; niezastosowania art. 7 w związku z art. 292, art. 285 § 1 i art. 172 k.c. i przyjęcia, że poprzednik prawny wnioskodawcy, obejmując służebność

w posiadanie działał w złej wierze, a tym samym nie upłynął wymagany termin posiadania i nie doszło do zasiedzenia służebności. Skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

U podstaw wszystkich zarzutów naruszenia przepisów postępowania leży podważanie przez skarżącego przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, jedynie na podstawie faktów i dowodów przez niego przedstawionych, że jego poprzednik prawny, przejmując w posiadanie służebność dotyczącą części nieruchomości uczestników S. działał w złej wierze, co prowadziło do zwolnienia uczestników od obowiązku zgłaszania dowodów, mających na celu obalenie domniemania dobrej wiary. Podstawa skargi kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania, doznaje, zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., istotnego ograniczenia, ponieważ nie mogą jej wypełniać zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów. Oznacza to, że w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne jest badanie zasadności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy nie może czynić własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), a tym samym niedopuszczalne jest kwestionowanie przez skarżącego oceny dowodów. Z tego względu nie może odnieść pożądanego rezultatu zarzut skargi kasacyjnej dotyczący naruszenia art. 233 w związku z art. 234 k.p.c. przez ich błędną interpretację oraz dokonanie nieprawidłowej oceny wiarygodności i mocy dowodów na okoliczność złej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy, przeprowadzonej jedynie na podstawie dowodów przez niego zgłoszonych.

Domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.) polega na tym, że sąd na podstawie ustalenia jednych faktów wnioskuje o istnieniu innych, mając zupełną swobodę wnioskowania, uwzględniającego całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania dowodowego. Wnioskowanie to musi być zgodne z zasadami logiki. Pozwala zatem ustalić określony element stanu faktycznego przy uwzględnieniu konstrukcji wyznaczonej regułami objętymi art. 233 k.p.c. Skorzystanie z możliwości poczynienia ustaleń faktycznych przy zastosowaniu domniemania faktycznego, powinno mieć miejsce, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania faktu, którego ustalenie jest możliwe

przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania. Art. 231 k.p.c. stanowi przepis dookreślający zakres swobody sądu przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego i odtwarzaniu na jego podstawie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym należy do tej grupy przepisów, których naruszenie, w świetle art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 400/06; z dnia 6 listopada 2013 r., IV CSK 119/13, niepublikowane). Przyjęta została natomiast możliwość objęcia skargą kasacyjną zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c., jeśli sąd odrzucił możliwość dokonania ustaleń w inny sposób niż tylko poprzez przeprowadzenie dowodów bezpośrednich (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r., III CSK 174/06, niepublikowane), co nie miało miejsca w sprawie.

Po zmianach dokonanych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, 189) obowiązuje w postępowaniu cywilnym zasada kontradyktoryjności, która nakazuje stronom poszukiwać prawdy materialnej (art. 3 art. 210 § 2 i 232 zdanie pierwsze k.p.c. oraz art. 6 k.c.), natomiast zadaniem sądu jest dbałość o to, aby zachowane zostały reguły postępowania przy dochodzeniu do niej. Nie wyklucza to podjęcia inicjatywy dowodowej przez sąd, do którego adresowane jest zdanie drugie art. 232 k.p.c. Jeżeli dla ustalenia oznaczonego faktu zasadnicze znaczenie ma określony dowód, sąd powinien dopuścić ten dowód, choćby nie został zgłoszony przez stronę; taki przypadek należy uznać za wyjątkowy w rozumieniu art. 232 zdanie drugie k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03; z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05; z dnia 19 kwietnia 2007 r., I CSK 27/07; z dnia 14 grudnia 2012 r., I CSK 248/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CSK 303/12, niepublikowane). Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być uznane co do zasady za działanie naruszające bezstronność sądu i zasadę równości stron. Nie można też sądowi zarzucać naruszenia przepisów postępowania jedynie przez dopuszczenie dowodu z urzędu, czyli skorzystanie według jego uznania z przysługującego mu uprawnienia. Podkreślenia wymaga, że każdemu

uprawnieniu sądu, którego wykorzystanie pozostawione zostało jego uznaniu, odpowiada obowiązek postąpienia, w każdym przypadku, zgodnie z głównym celem i przyjętymi regułami postępowania, zmierzającymi do tego celu. Nie mógł zatem odnieść skutku zarzut naruszenia art. 232 zdanie drugie w związku z art. 234 art. 233 k.p.c. Niezależnie od tego, że skarżący nie podał jaki dowód Sąd Okręgowy dopuścił, korzystając z przyznanego mu uprawnienia, a w istocie kwestionował przyjęcie, że doszło do obalenia domniemania prawnego, mimo braku inicjatywy dowodowej ze strony uczestników, co nie jest objęte zakresem art. 232 zdanie drugie k.p.c. Podkreślenia wymaga również i to, że w postępowaniu nieprocesowym aktywność dowodowa sądu powinna być znacznie szerzej przejawiana, z uwagi na charakter spraw objętych tym trybem postępowania, w których dominujące znaczenie ma element publicznoprawny, w tym również wzgląd na ochronę prawa własności.

Domniemanie prawne wzruszalne, stosownie do art. 234 k.p.c., stanowi normatywnie wprowadzony nakaz wyciągnięcia z określonych faktów (podstawy domniemania) konkretnych wniosków, także stanowiących fakty (fakty domniemywane). Zmienia ono ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu, przerzucając ciężar dowodu na drugą stronę, jeżeli dowodzenie faktu (podstawy domniemania) byłoby zbyt utrudnione lub niemożliwe dla strony, a dowodzenie faktu przeciwnego wynika z okoliczności znanych drugiej stronie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 245). Dopuszczalne jest podnoszenie w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących pominięcia przez sąd drugiej instancji domniemania prawnego, do czego nie doszło w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Nie ma również racji skarżący, powołując się na obowiązek przeczących – uczestników S. - zgłaszania wniosków dowodowych, które jedynie mogą prowadzić do obalenia domniemania, oraz wyłączenie możliwości dokonywania ustaleń w tym względzie na podstawie dowodów przedstawionych przez niego, czy dopuszczonych przez sąd z urzędu. Przyjęte zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, podzielane w rozpoznawanej sprawie, że do obalenia domniemania może dojść na skutek oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie i niezależnie od tego, która ze stron domagała się przeprowadzenia dowodu; nie jest również wyłączone

stosowanie domniemań faktycznych, jeśli byłyby do tego podstawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 245; z dnia 10 października 1997 r., II CKN 378/97, OSP 1998, nr 6, poz. 111; z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 152/10, niepubl.).

Nie można odmówić słuszności zarzutowi naruszenia prawa materialnego, obejmującego art. 172 w związku z art. 285, art. 292 i art. 7 k.c., który również nawiązuje do kwestii nieobalenia domniemania dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy przy objęciu we władanie służebności w stosunku do części nieruchomości wnioskodawców, ale odnosi się do sfery prawnej orzeczenia, nie zaś domagania się ustalenia (sfera faktów), że uczestnicy lub ich poprzednicy prawni nie sprzeciwiali się korzystaniu z nieruchomości w zakresie przeprowadzenia linii energetycznej i korzystania z nieruchomości, umożliwiającego utrzymanie linii we właściwym stanie.

Pojęcie dobrej wiary, z uwagi na brak definicji w kodeksie cywilnym, określone zostało w doktrynie i orzecznictwie sądowym. Jednolicie przyjmowane jest w nowszym orzecznictwie, że dobra wiara powinna być rozumiana w tradycyjny sposób, iż polega na błędnym, ale usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości o przysługiwaniu mu wykonywanego prawa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSP 1995 r. nr 1, poz. 1; wyrok z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 770/97; postanowienia: z dnia 17 lutego 1997 r., II CKN 3/97; z dnia 4 grudnia 1998 r., III CKN 48/98; z dnia 22 grudnia 1998 r., II CKN 59/98, niepublikowane). Z kolei w postanowieniu z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 657/98 (niepubl.) Sąd Najwyższy przyjął, że w złej wierze jest ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności mu nie przysługuje, lecz innej osobie. Takie pojmowanie złej wiary ma zastosowanie również w odniesieniu do posiadania. Domniemanie dobrej wiary dotyczy każdego zachowania, z którym określone przepisy łączą skutek prawny zależny od dobrej lub złej wiary. W odniesieniu zatem do posiadania, art. 7 k.c. nakazuje przyjąć, że wejście w posiadanie nastąpiło w dobrej wierze, nawet jeśli błędne przekonanie usprawiedliwiają towarzyszące okoliczności. Wyłącza natomiast dobrą wiarę niedbalstwo posiadacza. Pojęcie dobrej (złej) wiary jako element konstrukcji prawnych ma charakter tzw. klauzuli generalnej, której istotą, tak jak i innych



klauzul tego rodzaju, jest możliwość uwzględnienia w ocenie różnego rodzaju istotnych prawnie okoliczności faktycznych, które nie mogą w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego, być oceniane jednorazowo i w sposób jednakowy. Rola art. 7 k.c. nie jest całkowicie samodzielna, ponieważ nakazuje podstawy domniemania poszukiwać w przepisach szczególnych; precyzuje natomiast fakt domniemywany. Jeżeli dobra lub zła wiara posiadacza w chwili uzyskania posiadania ma wpływ na długość okresu posiadania niezbędnego do jej zasiedzenia (art. 172 k.c.), to przesłankę domniemania stanowi uzyskanie posiadania.

Posiadanie służebności przewidziane zostało w art. 352 k.c. Odpowiednie stosowanie do tego posiadania dotyczy przepisów o posiadaniu rzeczy, domniemania ciągłości posiadania (art. 340 k.c.), zgodności posiadania z prawem (art. 341 k.c.) oraz dobrej wiary w momencie obejmowania w posiadanie (art. 7 k.c.). Zawarte w art. 292 k.c. odesłanie do przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie obejmuje jedynie problematykę nieuregulowaną w zdaniu pierwszym, a zatem nie ma zastosowania do zasiedzenia służebności gruntowej przesłanka posiadania samoistnego (art. 172 § 1, art. 336 k.c.), ale odnosi się do niego unormowanie dotyczące terminu zasiedzenia, odpowiedniego stosowania przepisów o biegu przedawnienia roszczeń (art. 175 k.c.), możliwości doliczenia posiadania poprzednika prawnego (art. 176 k.c.).

Przed zmianą kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która wprowadziła przepisy regulujące służebność przesyłu, dopuszczona była w orzecznictwie możliwość ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy, w drodze umowy lub stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, będącej rodzajem służebności zbliżonej do służebności gruntowej, bez potrzeby wskazywania wprost nieruchomości władnącej (por. uchwały Sądu Najwyższego: składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011, nr 12, poz. 129; z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 73/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 142; z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, niepubl. oraz postanowienia: z dnia 8 września 2006 r. II CSK 392/08; z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11;

z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12, niepublikowane). Ponadto w uchwale z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 (OSNC 2013, nr 12, poz. 139) Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że po dniu 3 sierpnia 2008 r., na skutek upływu terminu zasiedzenia po tym dniu, ale rozpoczętego wcześniej, przedsiębiorca nabywa służebność przesyłu, przy czym okres występowania stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu, podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu.

Dobrej wiary zasiadającego nie wyłącza wiedza o prawie własności nieruchomości przysługującym osobie trzeciej, a występuje ona wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. Decyduje o niej chwila objęcia nieruchomości w posiadanie w zakresie odpowiadającym korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

Z ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy za podstawę zaskarżonego postanowienia wynika, że poprzednik prawny wnioskodawcy zlecił opracowanie projektu oraz zgromadzenie dokumentacji wymaganej do wykonania inwestycji, obejmującej budowę linii energetyczne wysokiego napięcia R. – S. wraz z koniecznymi do jej utrzymania urządzeniami wyspecjalizowanemu podmiotowi – Biuru Studiów i Projektów Energetycznych „E.” w W. Oddziałowi w P. Opracowana dokumentacja jako kompletna przekazana została inwestorowi. Obejmowała również wszelkie wymagane decyzje oraz zgody właścicieli nieruchomości na przeprowadzenie linii przez ich nieruchomości i budowę urządzeń, bądź decyzje wyłączeniowe. Dokumentacja w odniesieniu do projektowanego przebiegu linii energetycznej udostępniona została do zapoznania się, również przez właścicieli nieruchomości, tak jak i decyzje zatwierdzające projekty oraz zezwalające na budowę. Nie zostały one zakwestionowane także przez poprzedników prawnych uczestników, zarówno na etapie poprzedzającym realizację inwestycji, w jej toku ani w momencie przejmowania wykonanej linii przez poprzednika prawnego w posiadanie, ani nawet w późniejszym czasie, do 2008 r. Nie były również formułowane zarzuty, że przeprowadzenie linii przez nieruchomość poprzedników prawnych uczestników nie było z nimi uzgodnione. Przyjęte zostało w orzecznictwie,

że państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 r., w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nie należące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12, niepubl.). Wskazane zostało, że przedsiębiorstwo przesyłowe nie miało obowiązku dodatkowego sprawdzania, czy została wydana albo powinna być wydana decyzja administracyjna na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm., dalej: „ustawa wywłaszczeniowa”). Stanowisko to podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę oraz przyjmuje, iż znajduje ono zastosowanie również do kwestii zgody właściciela nieruchomości na przeprowadzenie linii energetycznej, także przez jego nieruchomość.

Nietrafnie stwierdził Sąd Okręgowy, w obecnym stanie sprawy, że poprzednik prawny wnioskodawcy dopuścił się niestaranności, nie podejmując działań mających na celu sprawdzenie, czy dokumenty związane ze zgodą właścicieli, czy też decyzją wywłaszczeniową obejmowały wszystkich właścicieli nieruchomości, przez które miała przebiegać, a następnie została przeprowadzona linia energetyczna. Dotyczy to także zapewnienia kompletności dokumentacji sporządzonej przez wyspecjalizowany podmiot, niezakwestionowanie decyzji dotyczących przebiegu linii i zezwalających na wykonanie inwestycji, jak również brak sprzeciwu, lub też roszczeń właścicieli już po zakończeniu inwestycji oraz objęciu linii, urządzeń i koniecznych do korzystania z nich części nieruchomości przez poprzednika prawnego wnioskodawcy. Realizacja inwestycji dotyczyła także właścicieli nieruchomości sąsiadujących z nieruchomością poprzedników prawnych uczestników, a zatem kwestie zajęcia nieruchomości i odszkodowań były powszechnie znane w środowisku, niezależnie od podanych do publicznej wiadomości decyzji zezwalających na dokonanie inwestycji. W sytuacji braku jakiegokolwiek znaku wskazującego na nieprawidłowość, lub też niezupełność dokumentacji, były podstawy do uznania, że prawa wszystkich właścicieli zostały

uwzględnione. Normalną konsekwencją ewentualnego pominięcia któregoś z właścicieli byłoby wysuwanie pretensji w stosunku do inwestora, a następnie posiadacza nieruchomości w zakresie służebności gruntowej. Okoliczności te przemawiają za trafnością twierdzenia wnioskodawcy, że jego poprzednik prawny, obejmując posiadanie nieruchomości uczestników w granicach służebności gruntowej, związanej z utrzymaniem odcinka linii przechodzącego przez nią, działał w warunkach dobrej wiary. Nie można również odmówić racji jego stanowisku, że były podstawy do uznania, że dokumentacja zawierała także zgodę poprzedników prawnych uczestników. Zgłoszone po upływie 20 lat zastrzeżenia uczestników oraz ustalenie, że wnioskodawca nie był w stanie odnaleźć dokumentu obejmującego uzgodnienie kwestii zajęcia nieruchomości i korzystania z niej, nie wyklucza ewentualnego zaginięcia, nie uzasadnia też twierdzenia, że zgody nie było, zwłaszcza w sytuacji uchylenia się od wyjaśnienia przyczyn opóźnienia oraz przedstawienia stanowiska zajmowanego w okresie obejmowania nieruchomości w posiadanie przez poprzednika wnioskodawcy. Zasadne było zastrzeżenie wnioskodawcy, że dla obalenia domniemania dobrej wiary jego poprzednika prawnego nie było wystarczające jedynie zaprzeczenie wyrażeniu zgody na korzystanie z nieruchomości, oparte na nieposiadaniu dokumentu potwierdzającego uzgodnienia co do zajęcia nieruchomości, skoro nie było przeszkód do uzgodnienia warunków ingerencji w prawo własności, lub nawet uzyskania decyzji zezwalającej na wejście na nieruchomość na podstawie art. 35 § 1 ustawy wywłaszczeniowej.

Przyjęta za podstawę decyzji, co do dobrej lub złej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy wypowiedź Sądu Najwyższego zawarta w wyroku z dnia 26 kwietnia 2006 r. V CSK 20/06, niepubl., nie mogła mieć wiążącego znaczenia w rozpoznawanej sprawie, z uwagi na odmienne okoliczności oraz stan prawny, skoro realizacja inwestycji dotyczącej gazociągu miała miejsce w 1993 r., a zatem w okresie obowiązywania ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 98).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego pozostawione zostało

końcowemu orzeczeniu, stosownie do art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1, art. 398<sup>21</sup> i art. 13 § 2 k.p.c.